

Ewangelia Marka

Rozdział 8

1. W owych dniach, kiedy był bardzo liczny tłum, a nie mieli co zjeść, Jezus zwołał swoich uczniów i im mówi: 2. Żał mi tego tłumu, bo już trzy dni przy mnie trwają, a nie mają co zjeść. 3. Zaś jeżeli ich odprowadzę głodnych do ich domu, pomdleją w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka. 4. A jego uczniowie mu odpowiedzieli: Skądże będzie ktoś mógł nasycić ich chlebami, tu, na pustkowiu? 5. Więc ich spytał, wystawiając na próbę: Ile macie chlebów? Zaś oni powiedzieli: Siedem. 6. Nakazał też tłumowi usiąść na ziemi; a gdy wziął owe siedem chlebów, podziękował, oraz łamał i dawał swoim uczniom aby podawali; zatem kładli przed tłumem. 7. A mieli trochę rybek; więc uwielbił Boga i powiedział, aby i te podawać. 8. I jedli oraz zostali nasyceni. Zebrali też pozostałość kawałków w siedem koszy. 9. A tych, co jedli było około czterech tysięcy; i ich odprowadził. 10. Zaraz też ze swoimi uczniami wszedł do łodzi i przybył w strony Dalmanuty. 11. I wyszli faryzeusze oraz zaczęli z nim rozprawiać, kusząc go oraz wymagając od niego znaku z Nieba. 12. Więc westchnął w swoim duchu i mówi: Dlaczego to pokolenie szuka znaku? Zaprawdę, ilekroć wam mówię to będzie znak dany temu pokoleniu. 13. I ich opuścił, znowu wszedł do łodzi oraz przepłynął się na drugą stronę. 14. A zapomnieli wziąć chleby i nie mieli ze sobą niczego, tylko jeden chleb w łodzi. 15. I im przykazał, mówiąc: Dostrzegajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów, oraz kwasu Heroda. 16. Więc rozważali to między sobą, mówiąc, że nie mają chlebów. 17. Co Jezus poznał i im mówi: Dlaczego rozważacie, że nie macie chlebów? Jeszcze nie pamiętacie, ani nie rozumiecie? Jeszcze macie zatwardziałe wasze serce? 18. Mając oczy nie widzicie i mając uszy nie słyszycie? Także nie przypominacie sobie, 19. że kiedy pięć chlebów połamałem dla pięciu tysięcy, ile pełnych koszy kawałków zebraliście? Mówią mu: Dwanaście. 20. A gdy połamałem siedem dla czterech tysięcy, ile pełnych koszy kawałków zebraliście? A oni powiedzieli: Siedem. 21. Więc im mówi: Jakże nie rozumiecie? 22. A docierali do Betsaidy. I przynoszą mu ślepego oraz proszą go, aby go dotknął. 23. Zatem chwycił rękę owego ślepego, wyprowadził go poza to miasteczko, plunął na jego oczy, nałożył na niego ręce i go pytał, czy coś widzi. 24. A on odzyskał wzrok i powiedział: Widzę chodzących ludzi, jakby drzewa. 25. Potem znowu włożył ręce na jego oczy i mu sprawił, że w pełni odzyskał wzrok. Więc powrócił do zdrowia oraz przypatrywał się wszystkiemu wyrażnie. 26. Odesłał go też do jego domu, mówiąc, by do tego miasteczka nie wchodził i nikomu z miasteczka nic nie opowiadał. 27. Zaś Jezus poszedł do miasteczek koło Cezarei Filipa, jak również jego uczniowie. A w drodze pytał swoich uczniów, mówiąc im: Kim mówią ludzie, że ja jestem? 28. Zaś oni odpowiedzieli: Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a inni, że jednym z proroków. 29. Ale on im rzekł: Zaś wy mówicie, że kim ja jestem? A Piotr odpowiadając, mówi mu: Ty jesteś Chrystus. 30. Więc zobowiązał ich, aby o nim nikomu nie mówili. 31. Także zaczął ich nauczać, że Syn Człowieka musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez starszych, arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie, i zostać

zabitym, a po trzech dniach powstać z martwych. **32.** I mówił jawnie to słowo. Więc nawet Piotr wziął go na bok i zaczął go strofować. **33.** Ale on się obrócił i zobaczywszy swoich uczniów, zgromił w Piotrze, mówiąc: Odejdź ode mnie, szatanie; bo nie pojmujesz tego, co Boga, ale co ludzi. **34.** Potem przywołał tłum razem ze swoimi uczniami i powiedział: Każdy kto chce wyruszyć za mną, niech się wyrzeknie siebie, usunie swój krzyż i idzie za mną. **35.** Bowiem kto by chciał zbawić swoją duszę zetraci ją; a kto by stracił swoją duszę dla mnie i Dobrej Nowiny ten ją ocali od śmierci. **36.** Cóż bowiem pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na swojej duszy doznał straty? **37.** Bo co człowiek da w zamian za swoją duszę? **38.** Albowiem kto by się wstydził mnie oraz moich słów w tym cudzołożnym i grzesznym pokoleniu tego i Syn Człowieka będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale swojego Ojca wraz ze świętymi aniołami.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012